

WŁOCŁAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 18.750, na prow. mk. 20.625. Za odnośnienie do domu doliczają 2000 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 700 mk., druga i trzecia 600 mk., czwarta 8-lamowa 250 mk. Ogł. drobne po 400 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 4000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Adamski Feliks

starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Poszukuje się

Krawców

którzy obejmą akordowo (masowo) wykonanie ubrań męskich i innej konfekcji. Krój dostarczymy na miejsce. Zatrudnienie stałe.

Zgłoszenia przyjmują:

Zbrojski i Czyżniewski
TORUŃ
Król. Jadwigi 16.

Wystawa Kujawska.

W sierpniu od 15—19 1923 roku zapowiedziana jest Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Włocławku. Wśród wielu innych Sekcji zamierzono zorganizować Sekcję Przemysłu domowego, w celu wydobycia na jaw pracy ukrytej nieraz wysoce cennej, ujawnienia usiłowań samodzielnich, a wybitnych wytwórców.

Sekcja Przemysłu domowego ma również wielkie znaczenie pod względem etnograficznym, zdobniczym i ludoznawczym, może się przyczynić do zachowania od zguby nie jednego cennego zabytku, podnieść zamiłowanie swojskości, oraz oddać nieocenione usługi historii i sztuce. Przy pomocy licznego szeregu gorliwych współpracowników niewątpliwie uda się zebrać rozrzuconych drobnych wytwórców.

Zwracamy się zatem do Sz. Państwa o pomoc w wyszukaniu okazów i skierowaniu ich do biura Ziemianek ul. Brzeska Nr. 5. najpóźniej do 1-go sierpnia 1923 r.

Dla informacji wyjaśniamy, że wystawcy Sekcji Przemysłu domowego nie będą opłacać za miejsca, a okazy będą podlegać ocenie sędziów i na grodom. Zaprojektowane są następujące działy:

- 1) Tkactwo, 2) garncarstwo, 3) koszykarstwo, 4) rzeźbiarstwo, 5) zabawkarstwo, 6) wyroby z sitowia i rogozia, 7) wyroby ze słomy, 8) zdobnictwo, 9) roboty ręczne, 10) hafty, 11) etnograficzne okazy, 12) piekarstwo, 13) przedmioty artystyczne.

Wszelkich wyjaśnień udzielać będziemy ustnie i piśmiennie na żądanie w każdy czwartek, począwszy od dnia 1 lipca 1923 r. w biurze Ziemianek Włocławek ul. Brzeska № 5, od godz. 12-tej do drugiej po południu.

Ufamy, iż powyżej wskazany cel znajdzie szeroką współpracę i Sz. Pp. poprą usiłowania organizatorów Sekcji,

aby licznym zwiedzającym Wystawę swoim i obcym jaknajwspanialej zademonstrować bogactwo ducha twórczego u ludu Kujawskiego.

(—) *Marja Kretkowska.*

Ujęcie handlu płodami ogrodnictwa.

W ostatnich latach cały szereg właścicieli większej, jak i mniejszej własności poczęli zakładać sady owocowe, które w przyszłości będą przedstawiały znaczną produkcję. Ponieważ sady przeważnie są już zakładane z punktu widzenia handlowego, to znacząco starają się właściciele zaprowadzić u siebie kilka gatunków drzew owocowych, które byłyby odporne na mróz, wytrzymywałyby transport, były czyste, bez plam itp.

Ażeby sadownictwo i warzywnictwo u nas miało możliwość rozwoju, potrzeba dążyć do należytego uprzemysłowienia i ująć racjonalnie handel płodami ogrodnictwa.

Warzywa i owoce z powodu znacznej zawartości wody nie są tak trwałe i nie nadają się w tem stopniu do przechowywania, jak naprz.: ziarno.

Ażeby zachować (utrwalić) wartościowe odżywcze części na dłuższy czas można osiągnąć cel ten drogą przerobu owoców i warzyw.

Najprostszym sposobem utrwalenia płodów ogrodnictwa jest suszenie, dzięki któremu z warzyw, jagód, owoców i grzybów usuwa się zbyteczną zawartość wody, inne zaś składniki pozostają.

Prostym i dostępnym sposobem jest kwaszenie, czyli kiszenie w beczkach. Z warzyw do kiszenia nadają się przede wszystkim: kapusta głowiasta, ogórki, buraki, pomidory i fasola, a z owoców — jabłka i borówki.

Następnym sposobem przerobu jest przyrządzenie powidel, serków owocowych, soków i marmelad.

W końcu zasługuje też na uwagę nieco bardziej złożony niż powyższy sposób — konsewowanie warzyw i owoców w butelkach, słoikach, itp.

Ponieważ Polski Syndykat Ogrodniczy posiada własne fabryki przetworów owocowych w Plocku, Drobinie i Ciechanowie, lokalne warunki w zupełności sprzyjają do rozwoju ogrodnictwa na Kujawach, biorąc pod uwagę komunikację kolejową i wodną, więc PP. właściciele i właścicielki sadów i ogrodów w interesie swym własnym powinni owoce dostarczać Syndykatomu Ogrodniczemu oddziałowi we Włocławku, który płaci ceny rynkowe, a tym sposobem daje możliwość rozwinięcia się młodej polskiej instytucji handlowej, mającej na celu racjonalne ujęcie handlu i uprzemysłowienie tego działu.

W roku przyszłym, w miarę możliwości, Syndykat Ogrodniczy starać się będzie wybudować fabrykę przetworów owocowych: suszenia, kwaszenia, wyrobu win, marmelad i t. p. na Kujawach.

Mamy nadzieję, że pp. producenci zadeklarują na sprzedaż swe płody ogrodnicze Syndykatomu Ogrodniczemu oddziałowi we Włocławku (hotel „Victoria”).

Obserwując tutejsze warunki sprzedaży dochodzę do przekonania, że

niektórzy producenci dostarczają swój towar na rynek — tu wykupują od nich hurtowi przekupnie, którzy gromadzą u siebie towar następnie sprzedają detalistom przekupniom, ci ostatni na targach konsumentom. Widzi się z tego, że osiąga większy procent zysku hurtowy-przekupień za pośrednictwem, niż sam producent za owoce.

Starać się powinniśmy, aby tym pośrednikiem był właśnie Syndykat Ogrodniczy, który zadawania się małym procentem na utrzymanie swego biura, a reszta procentów idzie na dywidendy dla akcjonariuszy, którzy ewentualnie mogą w przyszłości przystąpić do budowy fabryki przetworów owocowych w rejonie czysto ogrodniczym, jako ciało zbiorowe Syndykatu Ogrodniczego.

Wymagania handlowe sprowadza się przede wszystkim do odpowiedniego, według pewnych stałych przyjętych norm, sortowania, umiejętnego opakowania, a wreszcie na samym końcu — umiejętną sprzedaż.

Co do sprzedaży, to jestem przeciwnikiem bezpośredniej sprzedaży od producenta do konsumenta. Ten rodzaj handlu zabiera najczęściej cały zysk producenta, a wytwarzając w różnych okolicach kraju nadmierne skupienie, względnie brak towaru, wpływa na niewspółmierne kształtowanie się ceny.

Podział pracy, ten wykwit wysokiej cywilizacji, każdy niech czyni w granicach swej umiejętności, producent niech produkuje, starając się aby towar był jaknajlepszy; fabrykant niech go jaknajlepiej przetwarza, a wreszcie instytucja handlowa niech go jaknajkorzystniej sprzedaje.

Po doprowadzeniu sadownictwa do tego stanu mówić będzie można o opłacalności produkcji lub nieopłacalności, bo dochód z ogrodu znajduje się w różnicy, jaka zachodzi między ogrodem prowadzonym źle, a ogrodem prowadzonym umiejętnie i produkującym towar w pojęciu handlowym dobrem. Co się tyczy znajomości rynku, jest to jedna strona zadania; druga polega na tem, aby dawać takie owoce, jakie w danym kraju są najchętniej spożywane. Prócz tego owoce powinny być nie tylko zdrowe i dobre, lecz nadto o pewnym określonym „typie“, aby można było ustalić cenę, lub żeby wahała się ona tylko między dużymi klasami.

Czesław Tomaszewski.

Z Rady Miejskiej.

W d. 28 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagalł prezes p. Dr. Piasecki o godz. 8 i pół wiecz. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez zastępcę sekretarza r. Gąszczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła. P. Prezes wyszczególnił kolejność rozpatrywanych spraw, uwidocznił w następujących punktach.

I) Na wniosek Magistratu, Rady Miejska 23 głosami przeciwko 3 uchwaliła: 1) Unieważnić uchwałę Rady Miejskiej z dnia 20 maja 1923 r. punkt I. i. b. (w sprawie podatku szkolnego II półrocze 1923 r. 2) Pobrać podatek szkolny za II półrocze

1923 r. w stawkach podniesionych o 300% (trzysta%).

II) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: 1) Unieważnić uchwałę Rady Miejskiej z dnia 17 maja 1923 r. w sprawie podatku od lokali na II półrocze 1923 r.

2) Pobrać podatek od lokali na II półrocze 1923 r. w stawkach podniesionych o 100% (sto%).

III) Na wniosek nagły Magistratu Rada Miejska, przez wybory proporcjonalne na zgłoszone listy uchwiliła:

a) Delegować na zjazd Związku Miast polskich: 1) Prezesa Rady Miejskiej p. Dra. W. Piaseckiego, 2) Prezydenta miasta p. A. Krausego i 3) ławnika p. Zbrożynę.

b) W razie niemożności wyjazdu p. Prezesa w oznaczonym terminie, wyjedzie w zastępstwie wiceprezes R. M. p. W. Gąsiorowski.

IV) Nad wnioskiem grupy pracy o uzupełnienie jej przedstawicieli Komisji Szacunkowej Podatku Dochodowego, Rada Miejska, na wniosek p. r. Postolskiego, uchwiliła przejść do porządku dziennego (15 gł. przeciwko 9-ciu).

V) Sprawę przemianowania ul. Żabiej na ul. pałata Konstantego Budkiewicza, odroczone do następnego posiedzenia z udziałem r. X. kanonika Pruskiego.

VI) Na interpelację Grupy Pracy w sprawie zaufania dla p. ławnika Maszewskiego, r. Musiałek w imieniu Grupy Narodowej złożył oświadczenie, że ponieważ p. ławnik Maszewski wystąpił z P. P. S. i przyłączył się do Grupy Narodowej, — Grupa Narodowa z dniem dzisiejszym darzy zaufaniem p. ławnika Maszewskiego.

VII) Na interpelację r. Wyszogrodzkiego i innych w sprawach mieszkaniowych Magistrat zapowiedział wyjaśnienie w terminach przewidzianym.

VIII) Wyjaśnienie Magistratu w sprawie pożaru w elektrowni miejskiej, Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

XI) Wyjaśnienie Magistratu w sprawie załatwienia podań do Rady Miejskiej: 1) handlarzy z pl. Dąbrowskiego, 2) przedsiębiorstw przewozowych i 3) Józefy Szczęsnej, Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

X) Na wniosek Prezydium Rada Miejska jednomyślnie uchwiliła ferje Rady na m. lipiec 1923 r.

P. Prezes wyraził pp. Radnym życzenia pomyślnego wypoczynku, oraz dalszej intensywnej pracy po ferjach, poczem zarząknął posiedzenie o godz. 10 w nocy.

Ochrona klasztorna.

Z dniem 1 lipca r. b. przeszła ochrona przy klasztorze od Zarządu Tow. Wspom. Biednych w Włocławku pod Zarząd klasztoru OO. Reformatorów i złączoną została z dawną ochronką tercjarską z ulicy Ogrodowej. Ochrona tercjarzka liczyła dzieci z górą 50 — z ochrony przy klasztorze zostało dzieci w wieku ochraniarskim 25 — razem będzie obecnie dzieci 75 w lokalu ochrony przy klasztorze, a ochrona będzie mieć nazwę „Ochro-

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, feloówkę, mlich-mniszkę,
CEGLĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
I TRZCINĘ SUFITOWĄ
 POLECA: **JAN KLĄBECKI** Brzeska 8
 WŁOCŁAWEK

na klasztor", jak ongi za dawnych ojców mieściła się tamże szkoła klasztorna. Ze względu na ciężki przedówek wszystkie te dzieci będą jak dotychczas w ochronie tercjarnej dostawać bezpłatne obiady przez lipiec, później będzie miesięczna przerwą i znowu po wakacjach ochrona klasztorna na nowo funkcjonować zacznie. Obecnie przeprowadza się szybko remont w ochronie — wiele jest wydatków, dlatego polecam ochronkę Szanownej Publiczności, a ofiary łaskawe proszę składać pod adresem: „Ochronka klasztorna” albo przy klasztorze.

Czcigodnemu ks. prałatowi Żaluszce z Kruszyna za początkową ofiarę w kwocie 100.000 mk. składam serdeczne „Bóg zapłać”.
 O. Gwardjan.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Nowy minister Skarbu Linde, przed objęciem obowiązków odbył długą naradę z b. ministrem p. Grabskim.

× Przedwczoraj odbyła się ścisła Rada wojenna pod przewodnictwem b. szefa sztabu p. Piłsudskiego.

× Głównym Komendantem Policji Państwowej zostałznaczony p. Borzęcki.

× W najbliższym czasie rozpoczyna się w Warszawie narady w celu zawarcia ugody konsularnej pomiędzy Polską a Moskwą.

× Przedstawiciele sejm. Koła

nauczycielskiego odbyli dłuższą naradę z p. ministrem Głubińskim.

× Nuncjusz Apostolski, mons. Lauri udał się na Śląsk dla dokonania wizytacji.

× Pismo franc. „Temps” umieściło artykuł o armii polskiej, w którym bardzo podnosi zalety naszej armii.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Anglii poczyniono wielkie przygotowania do powiększenia liczby statków powietrznych o charakterze wojennym.

× Zwolennicy b. następcy tronu niemieckiego robią usilne starania, aby mu było wolno powrócić do kraju. W razie powrotu b. następcę zgłosiłby swoją kondydaturę na stanowisko prezydenta Rzeszy.

× Wolff donosi, że naczelny prezes prowincji górnośląskich Bitto podał się do dymisji i że ministerstwo krajowe dymisję tę przyjęło.

× Nastąpiło oficjalne ogłoszenie zaręczyn następcy tronu Szwecji z księżniczką Ludwiką Mountbatton, drugą córką księcia Ludwika Mountbatton (poprzednio księcia Battenberg).

× Z Londynu donoszą: rząd angielski postanowił wysłać do Palestyny specjalną komisję celem zbadań sytuacji.

× W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy rzucili w Budapeszcie bombę typu niemieckiego do kawiarni pod nazwą „Club”. W tym czasie kawiarnia była prawie pusta. Bomba nie wybuchła, gdyż była całkowicie zmoczona. Policja poszukuje sprawców.

TADEUSZ KOWALEWSKI.

PARYŻ.

(Korespondencja dla „Słowa Kujawskiego”).

Paryż... Pociąg z hukiem wleciał na oświetloną elektrycznymi lampami, olbrzymią stację. Konduktor przebiegał przedłuż wagonów, wykrzykując bez przerwy: „Paris!... Paris!...”

Obstąpiła mnie czereda tragarzy, zaofiarywujących z krzykiem swoje usługi. Słyszałem na zewnątrz odgłosy mieszane rozmów, prowadzonych we wszystkich językach, — niczem wieża Babel.

Byłem oszołomiony tym zbiorowiskiem ludzkim, posiadałem w rękę walizkę i tłoczyłem się razem z innymi popychany ku wyjściu. Szedłem długimi tunelami pięknego Gare d'Est, znalazłszy się wreszcie przed dworcem. Stała tu niezliczona ilość samochodów. — Dorożek Paryż nie zna wcale. Większe ekwipażyki posiadają tylko ludzie bardzo bogaci i należy taki sposób lokomocji do zbytku.

Odetchnąłem wreszcie, lokując się w maleńkim, zgrabnym aucie.

A więc jestem w Paryżu... w tym nowożytnym Babilonie. Stolicę Francji wyobrażałem sobie zawsze całkiem inaczej. Jakaś o wiele potężniejsza, nieprzystępniejsza. Tymczasem wydała mi się (może z powodu ciemności nocnych) całkiem inną, t. j. barwniej swojską i mniejszą, niż jest w rzeczywistości. Kazalem się wieść do pierwszego lepszego hotelu i stanąłem wkrótce przed niewielkim „Chambres garnies”, z nowoczesnie stereotypową nazwą — Hotel de France. Mała, chora i stara francuska, ulokowała mnie w jednym z mikroskopijnych numerków i życząc mi dobrej nocy wysunęła się z pokoju. Numer hotelowy był typowym „numerkiem”

tego rodzaju: szafa, łóżko, umywalnia i t. d. Trzeba tylko zaznaczyć, że miednica i dzbanek na umywalni były zwyczajem francuskim bardzo małe, t. j. miska była wielkości talerza głębokiego, a dzbanek duży karafki do wody. Francuzi się myją całkiem inaczej. Nie nabierają tak jak my rękoma wody i zmywają twarz, a tylko maczają ręcznik na miednicy i wycierają sobie całe ciało. Pamiętam moją pierwszą noc w hotelu francuskim, a właściwie mój pierwszy ranek, gdy nadeszła kolej na proces mycia. Nalałem wówczas na tę małą miseczkę wody i chciałem nabierać wodę obiema rękoma. Okazało się, że moje ręce razem złożone, są daleko większe od miski. Zrobiłem awanturę gospodyni, która mi wytłumaczyła czarno na białym, że się nie umiem myć przyzwyczajony po europejsku. Miała przy tem minę tak pięknej godności, że nie chcąc wejść „francuskiej lwicy w pasiec”, zacząłem się z rezygnacją wycierać ręcznikiem. W mieszkaniach i hotelikach francuskich niema także wcale pieców. Mrozy tu są minimalne (1° R.), że tylko na parę dni wstawiają małe piecyki i palą w nich węglem drzewnym, który nie daje dużo ciepła, ale za to bardzo kopci i czuć go w dziesiątej kamienicy.

Położyłem się tedy do łóżka i zasnąłem w krótko snem sprawiedliwego.

Na drugi dzień obudziłem się dość wcześnie, postanawiając skorzystać z parodniowego pobytu i zwiedzić choć w części miasto. Kupiłem obszerny przewodnik i wziąłem się do studjowania. Na wstępie wyczytałem, że aby zwiedzić Paryż, należy mieć przedewszystkiem dwa tygodnie czasu, dużo pieniędzy i dobry humor. Ponieważ miałem na Paryż tylko około 5 dni, więc musiałem tylko porzucić na zwiedzeniu pobieżnym. Nie wiele myśląc, po śniadaniu powędrowałem na wieżę Eifel, która już w dzieciństwie najwięcej mi impono-

Co niesie dzień?

LIPIEC

5

CZWARTEK

Dziś: Cyryla i Metodego.
 Słow.: Prokopa, św.
 Jutro: Izajasz pr., Korneliusza.
 Wschód słońca o g. 3.37
 Zachód o g. 19.51
 Wsch. księżycy o g. 23.22
 Zachód o g. 11.17

Osobiste. W d. 3 lipca prezes Sądu Okręgowego p. Nowca, wyjechał do Płocka, aby wziąć udział w pogrzebie prezesa Sądu Okręgowego w Płocku.

— P. dr. K. Łepkowski, prokurator Sądu Okręgowego po szczęśliwym powrocie do zdrowia, objął swoje obowiązki.

Budowa kościoła św. Stanisława. W ubiegłych dniach redakcja „Słowa” złożyła ofiary na budowę kościoła św. Stanisława jak następuje: Oddział Włocł. Dyrekcji Ubezp. 260 tys., p. Grzelachowska 15 tys., p. Pstręgowski 10 tys., nadto przyniesiono na miejsce jako rekompensaty naznaczone osobom przez przedsiębiorstwa 100 tys. i 25 tys., zebrano dalej przy pewnej okazji na Słodowie 47.300 mk., z drobniejszych ofiar wpłynęło 45 tys. i pracownicy fabryki cykorji „Gleba” złożyli 102.935 mk. Wszystkim dobroczynnym ofiarodawcom Komitet Budowy składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Pogoda. Od dnia wczorajszego skazówka na barometrze stale idzie w górę, zwiastując zbliżającą się pogodę. Istotnie cały dzień wczorajszy mieliśmy pogodny. Był to dopiero pierwszy od trzech tygodni dzień, w którym obito się bez deszczu.

Chleb znów drożał. Z powodu podrożenia mąki z mk. 300.000 na 350.000 za 82 klg. cena chleba została podwyższona z 3600 na 4300 mk. za 1 kologram. Cech Piekarski.

Ze spraw kolejowych. Otrzymujemy zewsząd zażalenia, że na stacjach kolejowych istnieje uderza-

jące niedbalstwo, gdy chodzi o przestrzeganie porządku. Tym razem mamy przedewszystkiem na względzie niedbalstwo w sprawie urządzenia klasy drugiej i trzeciej. Zarząd kolei wie, iż pasażerowie klasy drugiej względnie pierwszej, oraz trzeciej mieli swoje sale. Ten sam porządek zachowany i przestrzegany jest w Wielkopolsce. Natomiast u nas co się dzieje? Idźmy na stację kolejową we Włocławku, aby się przekonać o zaniechaniu wszelkich przepisów. Z pasażerów nikt się nie zorientuje, gdzie jest klasa druga a trzecia. Jeżeli jedna salka jest przeznaczona na klasę drugą niechże będzie tą drugą i niechaj na tę salę mają wstęp tylko ci pasażerowie, co posiadają bilety klasy drugiej.

Zarząd stacji chyba może zdobyć się na ten kulturalny wysiłek i zaprowadzić porządek.

Podziękowanie. Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Oddziału włocławskiego — niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie: Zarządowi cukrowni „Dobre” w osobach: p. dyrektora Godlewskiego p. wicedyrektora Dąbrowskiego i P. S. Paterkowskiego, za łaskawe bezinteresowne udzielenie taboru kolejowego, na przejazd wycieczki Stowarzyszenia do Kruszycy w dniu 17 b. m. i wydatną pomoc przy uzyskaniu taboru kolejowego z cukrowni „Kruszwica”, oraz pracownikom ruchu kujawskich kolei podjazdowych z p. Kierownikiem, p. Momotem i p. Lipczykiem na cele, za łaskawą pomoc i wskazówki przy organizacji i uskutecznieniu wspomnianej wycieczki.
 Prezes Zarządu
 Ludwik Rakowski.

Z Harcerstwa. Podziękowanie. Zarząd Oddziału Włocławskiego wyraża gorące podziękowanie Nieszawskiemu Kołu Ziemian za hojną ofiarę 2.600.000 mkp. na Dom Harcerski, oraz Szanownemu Zarządowi Koła Ziemianek we Włocławku za szybką i ofiarną pomoc w czasie Złotu Chorągwi Włocławskiej.

wąła z całej stolicy nadsekwańskiej. Windami dostałem się na sam szczyt i przyglądałem się przecudnej panoramie wielkiego miasta. Majestatycznie królowała położona nad srebrną Sekwaną katedra Notre Dame, piękny budynek Trocadera, ogrody, skwery, bulwary, zlewając się w słonecznym świetle czerwonego lekko mglistego poranku w jakąś wielką, piękną opalową całość.

Przyjrząwszy się cudnej panoramie i na jednym z niższych pięter tego gigantycznego budynku w urzędowym tam bufecie, napiłem się szklanką czerwonego wina, zagryzając zwyczajem francuskim czekoladę. Przypominało mi się w tej chwili, że muszę być bardzo podobny do głównego bohatera komicznej Legizmowskiej powieści „Nasi zagranicą”, który również, tak jak ja, zwiędzanie wieży zakończył piciem czerwonego wina. Pod tym wrażeniem zeszedłem i zaczęło się chaotyczne coprawda zwiędzanie. Jak w kalejdoskopie nie zatrzymując dłużej, zobaczyłem: L'avenue de l'Opéra, kościół Saint Roch, pałac Zgody z ogromną „Colonne Vendome” w otoczeniu dwóch wodotrysków. Przejechałem piękną ulicę de la Paix. Po obiedzie zobaczyłem las Champs Elysées, nieśmiertelny lasek de Boulogne.

Innych dni zwiedziłem kościoły St. Clotilde i St. Thomas de Aquin, katedrę Notre-Dame, kościół St. Julien-le-Pauvre i St. Séverin.

Pokazano mi cudowny Panthéon, wszechświatowej sławy Sorbonę, bogate muzeum Luxembourg, bazylikę Sacré-Coer, l'Ecole des Beaux-Arts, la Chambre des Députés, most Aleksandra III i pałac des Champs Elysées, Konserwatorium muzyczne, le palais de Justice.

Jednego z wieczorów byłem na przedstawieniu nieśmiertelnego „Fausta” w wielkiej operze francuskiej. Gmach opery wznosi się wielki, piękny

i majestatyczny. Wieczorem jest od zewnątrz oświetlany różnokolorowym światłem, co sprawia imponujące wrażenie. Przedstawienie „Fausta” wypadło wspaniale, zwłaszcza prolog w pracowni uczonego. Głosy, chóry, orkiestra bez zarzutu. Dopiero w Paryżu widzi się, wiele brakuje naszej operze warszawskiej. Miejmy jednak nadzieję, że będzie lepiej, gdy nasz rząd nabierze pewności siebie, a co poza tem idzie... gotówki i zacnie naprawę, t. j. w całym tego słowa znaczeniu subwencjonować teatry w Polsce.

Na zakończenie zwiedziłem cmentarze Montmartre i Père-Lachaise.

Pomniki nadgrobnie rywalizowały między sobą pięknnością i bogactwem. Na cmentarzu Montmartre mijalem groby: Waldeck-Rousseau, Teofila Gautier, (literata); Coutan, (malarza historycznego), Herlévy (autora „Zydówki”), Henner (malarza), Vernete'a (malarza), Lemaitre (art. dram.), Alfreda de Vigny (znanego poety), wreszcie dotarłem do grobu skromnego i trochę opuszczonego. To grób tego, co:

„...Często dumał nad mogiłą ludzi, co nie znał prawie rodzinnego domu. Grób poety i wieszczki polskiego Juliusza Słowackiego. Otoczony zielenią krzew cmentarnych, spokojny i cichy, jakby zadumany o lepszej przyszłości odrodzonej Ojczyzny.

Na cmentarzu Père-Lachaise oglądałem pomniki Alfreda Musset (poety), Tamberlicka (śpiewaka), Eug. Scribé (pisarza i dramaturga), marszałka LeFebre'a, Beaumarchais (autor „Cyrylika Sewilskiego”), Eug. Delacroix (art. malarza) wreszcie genialnego muzyka polskiego Fryderyka Chopina.

Śpij spokojnie Aniele polski! Niech do snu Cię kołysze melodia Twoich rzewnych preludjów! Niech padają dźwięki niby ludy na Twój grób cichy. Śpij spokojnie.

TELEGRAMY.

Osobiste. Komendant Chorągwi Włocławskiej, ks. A. Bogdański wyjechał na kurs harcmistrzów w Piwnicznej za Nowym Sączem zastępować go będzie dh. Kordyla Franciszek.

Z Powiatowej Kasy Chorych. W związku z notatką „Czy niema dyżurnego” w piśmie W. Panów z 28 czerwca b.r. zawiadamiam uprzejmie, że rzeczywiście w nocy nikt w Powiatowej Kasie Chorych nie dyżuruje, gdyż nie okazała się dotychczas potrzeba zaprowadzenia dyżurów nocnych.

W sporadycznych wypadkach należnych członkowie Kasy zwracają się bezpośrednio do lekarzy, którzy za okazaniem legitymacji członkowskiej udzielają bez jakichkolwiek utrudnień żądanej pomocy na koszt Kasy.

Dyrektor: L. Wyszogrodzki.

Służba policyjna na granicy wschodniej. Wojewoda warszawski nadsyła nam następujący komunikat:

W związku z likwidacją baonów celnych i objęciem służby granicznej przez Policję państwową, zarządziła Komenda Główna Policji Państwowej werbunek ochotników do służby policyjnej na granicy wschodniej.

Wezwania werbunkowe, ogłoszone przez Komendy Okręgowe, nie dają dotychczas rezultatów, któreby zaspakajaly potrzebę.

Osoby, pragnące wstąpić do służby policyjnej, winny zgłaszać się w Powiatowych Komendach Policji Państwowej. Za Wojewodę: Neuman.

Na wyjazd do Francji posiadają zezwolenie rezerwistów od roku 1894 i starsi; od r. 1895 do 1901 tylko ci, którzy mają w książeczkach wojskowych litery C I, C II i D.

Z targu. W dniu 3-go lipca na targu miejscowym notowano: korbac żyta 260,000 mk., pszenica 380,000 mk., tataraka 260,000 mk., ziemniaki 90,000 mk., tunt masła 10,000 mk., mendel jaj 10,000 mk., litr mleka 1,200 marek.

Oględziny mięsa. Mięso przeznaczone na sprzedaż powinno posiadać pieczęć miejscowej rzeźni. Jeżeli obcy rzeźnicy przywożą mięso do miasta, również muszą się postarać o oględziny w rzeźni.

Burza z piorunami. Dnia 3-go lipca przeszła nad miastem burza z piorunami. Piorun uderzył w dom przy Starym Rynku № 12, zrywając kawał dachu i nadwyrężając komin.

Jarmark. Dnia 9 lipca odbędzie się jarmark w Osiecinach.

Z rzeźni. Od 1-go czerwca do 1-go lipca ubito w miejscowej rzeźni 300 sztuk bydła, 525 cieląt, 171 owiec i kóz, oraz 608 nierogacizny. Natrafiono na 6 świń trychinowatych.

Zaraza wśród bydła. Wskutek przytrafiającej się choroby płuc wśród bydła, w dniu 2 lipca policja nie zezwoliła na wprowadzanie bydła na jarmark w Lubieniu.

Zaareztowanie szantażysty. Na podstawie wzmianki w naszym piśmie o szantażu, jakiego dopuścił się niejaki Lejba Borensztajn. Policja warszawska zaareztowała szantażystę.

Kradzież w pociągu. Mieszkańcowi naszego miasta, p. M. Herbergowi skradziono w pociągu pomiędzy Bydgoszczą a Tczewem walizkę z rzeczami wartości 2,000,000 mk.

„Record — Świat Kobiecycy” w najnowszym numerze lipcowym przynosi bogato ilustrowaną treść: „Z krainy mody” — „Nerwowość u kobiet” dr. Frostiga — nowela T. M. Nittmana „Mój przyjaciel Igor” — Sprawozdanie z Konkursu i Wystawy Robót ręcznych „Świata kobiecego” — „Z teatrów (Lwów i Poznań)” — „Sądy dla małoletnich” — J. Gelli, „Pantofelek” — „Mówią że...” — Wiersz K. Bukowskiego — „Stawny Mr. Mercel „Dobra gospodyni” (drobne powiadki) — Pogadanki kosmetyczne „O włosach i t. d. W dziale robót ręcznych hafty białe, barwne i Richelieu. W dziale żurnalowym około 100 modeli najróżnorodniejszych.

Francja a ostatni list Ojca św.

PARYŻ 3.7. O konferencji francuskiego ambasadora w Watykanie Jonnard'a w sprawie ostatniego listu papieskiego donosi Havas z dobrego źródła rzymskiego, że konferencja ta trwała dwie godziny. Havas oświadcza, że istnieje podstawa do przypuszczeń, iż ambasador francuski silnymi słowami przedstawił powody, dla których list papieski wywołał takie poruszenie tak w kołach rządowych, jak i w opinii publicznej Francji. Havas dodaje, iż papież wysłuchał wywodów ambasadora bardzo życzliwie i że można stwierdzić, że ta ważna konferencja będzie miała korzystne wyniki dla stosunków między Francją a Watykanem.

Interwencja papieża.

PARYŻ 3.7. PAT. P. R. „Matin” dowiadują się, iż nuncjusz papieski w Monachjum został upoważniony do przedstawienia kanclerzowi Cuno konieczności zaniechania oporu biernego, który doprowadza do ohydnych zamachów.

Rewizje i aresztowania.

DRUKSELLA (A.W.) Z danych śledzwa dotychczasowego wynika, że zamach na pociąg pod Duisburgiem spowodowany został przez podłożenie bomby w ustępie jednego z wagonów. W związku z zamachem w Duisburgu, dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Lokale publiczne, kawiarnie, kinematografy i teatry zamknięto. Ruch uliczny został zabroniony między godz. 10-tą wiecz. a 10-tą rano.

Konfiskata.

BERLIN, 4.7. (Pat.) W Gładbeck władze okupacyjne skonfiskowały transport 2 ch miliardów mk. niemieckich.

Oficjalne dane belgijskie.

RZYM, 4.7. (Pat.—P.R.) „Giornale d'Italia” donosi, iż ambasador belgijski przy Watykanie doręczył papieżowi oraz kardynałowi sekretarzowi Watykanu oficjalne dane o aktach przemocy, popełnionych ostatnio przez Niemcy.

Ostre zarządzenia.

BERLIN (AW). Donoszą tu z Dortmundu, iż francuskie władze okupacyjne wydały rozkaz w związku z ostatnimi zamachami, iż na prowo i lewo od linii szyn oraz kanałów wprowadza się strefę 200 tu metrową, dokąd od godziny 8 wiecz. do 6 rano jest wzbroniony przystęp absolutnie każdemu, choćby to nawet był mieszkaniec domu, znajdującego się w obrębie tej strefy. Straże otrzymały rozkaz strzelania bezwzględnie do każdego, przekraczającego 200-tu metrową strefę.

Przeciw sabotażowi.

BERLIN, 4.VII, (Pat.) Frakcja socjalno-demokratyczna, Reichstagu zamierza wystąpić przeciwko aktom sabotażu, które wyrządzają narodowi niemieckiemu niezmiernie szkody.

Brednie litewskie.

NOWY-YORK 4.7. (Pat.) Na wystawie, urządzonej przez Travel Club of America w roku bieżącym następujące kraje posiadały własne kioski: Armenia, Syryja, Belgia, Czecho-Słowacja, Polska, Rumunia, Estonia, Łotwa, Litwa, Finlandja, Węgry, Szwajcaria, Norwegia i Rosja. Litwa kolportowała na wystawie broszurę agitacyjną pod tytu-

łem „The Lituanians” J. Hertmanowicza, pełną znanych bzdurstw i tak, według tej broszury Kościuszko, Mickiewicz, Matejko, Moniuszko itd. byli Litwinami, nazwy zaś miejscowości, położonych w etnograficznej Polsce, jak Kielce, Olkusz, Pińczów, Radom, Kalisz, Wieluń, Sieradz itd. są pochodzenia litewskiego. Nawet założenie Wszechnicy Jagiellońskiej jest również tylko zasługą Litwinów.

Pogrzeb nieznanego żołnierza w Poznaniu.

POZNAŃ, 4.7. Pat. Pisma podają: Z inicjatywy Czerwonego Krzyża Poznań obchodzić będzie za kilka tygodni uroczystość pogrzebu „Niezanego Żołnierza”, poległego za wolność Polski na kresach zachodnich. Wykonanie pomnika, trumny t. i. d. jest już zapewnione. Środki za ofiarowało społeczeństwo. Uroczystość nie będzie nosiła charakteru żałobnego, gdyż złożenie hołdu bohaterom poległym w obronie Wiary i Ojczyzny będzie uroczystością zwycięską i tryumfalną. Ceremonje kościelne odbędą się w kolegiacie poznańskiej, a szczytki śmiertelne nieznanego żołnierza polskiego złożone będą na cmentarzu garnizonowym.

Patryarcha Tichon na wolności.

MOSKWA, 4.7. (A. W.) Wobec uporczywie kursujących w Moskwie pogłosek, że oświadczenie Tichona nie było przez niego podpisane osobiście, „Izwestija” zamieszczają facsimile całego aktu, napisanego własnoręcznie przez Tichona. W dniu 1-go lipca Tichon po raz pierwszy po wyjściu z więzienia odprawił w klasztorze Dońskim w Moskwie uroczyste nabożeństwo, którego wysłuchały wielotysięczne tłumy, zebrane dokoła klasztoru dla ujrzenia patryarchy.

Z wolnego miasta Gdańska.

Dezerterzy polscy w policji gdańskiej.

GDAŃSK, 2.7. — Gdańsk jest, jak wiadomo, oddawna punktem koncentracyjnym dezerterów z Polski, którzy bądź znajdują tu stałe zatrudnienie, bądź też stąd udają się do dalszych krajów. W ostatnich czasach okazało się, że dezerterzy (narodowości niemieckiej, którzy uciekli z Polski już to z wojska, już to celem uchylenia się od służby wojskowej, przyjmowani są do policji („Schutzpolitzei”), a nawet do służby celnej. Dzieje się to z cynicznym pogwałceniem gdańskiej ustawy o neutralizacji, która uchwalona została przez Sejm na podstawie porozumienia z Polską.

Żydzi wykupują Gdańsk.

GDAŃSK, (A.W.) Na odbytem tutaj zebraniu centrowców omawiano sprawę napływu żydów do Gdańska. Pewien mówca z Sopot podniósł, że w Sopotach 66 proc. nieruchomości znajduje się już w rękach żydów. Ostatnia ustawa, uzależniająca przewłaszczenie od zgody senatu, przyszła już zapóźno, pozatem żydzi znajdują zawsze sposób na obejście tej ustawy.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 4. VII.

Funt angielski	475.400
Dolar	104.000
Frank szwajcarski	18.270
Frank francuski	6.280
Korona czeska	3.080
Korony austriackie (100)	140
Marka niemiecka	0.61

Sprawy Polsko-Gdańskie w Lidze Narodów.

PAT-iczna donosi:

Już po ułożeniu porządku dziennego obecnej sesji Rady Ligi Narodów, wpłynęły ze strony Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, oraz ze strony Polski następujące sprawy:

Wysoki Komisarz zwrócił się do Rady, prosząc ją o zbadanie, czy art. 103 ustęp 2 gi Traktatu Wersalskiego i art. 39-y Konwencji Paryskiej w jakikolwiek sposób ograniczają kompetencję Wysokiego Komisarza w zajmowaniu się w pierwszej instancji sporami, które mogłyby powstać między Polską i Gdańskiem na podstawie Traktatów i innych następnich umów, porozumień i konwencji oraz wszelkimi innymi sprawami, dotyczącymi sprawami, dotyczącymi stosunków polsko-gdańskich.

Pozatem Komisarz prosi Radę, by zechciała zwrócić uwagę stron na orzeczenie, że wszelkie spory tego rodzaju mają być przekładane w pierwszej instancji do decyzji Wysokiego Komisarza i że wszelki inny sposób ich załatwiania z wyjątkiem porozumienia się stron, jest całkowicie wykluczony przez literę i duch Traktatu Wersalskiego i Konwencji Paryskiej.

Rząd Polski natomiast ze swej strony wystosował do Ligi obszerny memoriał, w którym a) zaznacza, że stanowczo nie może zgodzić się na jakikolwiek ingerencję w sprawy wewnętrzne Polski na podstawie art. 103-go Traktatu Wersalskiego, b) stwierdza, że prawa Polski, zawarowane Traktatem Wersalskim i Konwencją Paryską, wcale nie zostały urzeczywistnione, c) wymaga przeprowadzenia gruntownej rewizji obecnego stanu rzeczy w Gdańsku i rzeczywistego wprowadzenia w życie przepisów Traktatu Wersalskiego, zawartych w artykułach 100—108.

K T O

pragnie widzieć Ojczyznę całkowicie odrodzoną państwowo, dąży do jej zupełnego odrodzenia państwowego, chce przyczynić się odrobiną dobrej woli przy odbudowie państwowej, niech pracuje i oszczędza. Wszelkie oszczędności powinno się składać tam, gdzie za uczciwość i pracę płacą uczciwością i pieniądzem. Instytucje prywatne, które przyjmują lokaty pieniężne w formie pożyczek, powinny budzić zaufanie w składających zaszczędzone pożyczki. Zaufanie społeczeństwa zdobywa się długoletnią uczciwością i rzetelnością. Jedną z poważnych, uczciwych, chrześcijańskich instytucji jest znana firma handlowa Jan Klabecki, Włocławek, Brzeska 8, która przyjmuje pożyczki w markach polskich, oblicza je na walutę złotą, wypłaca zobowiązania w terminie na podstawie mocnej waluty złotej płacąc wysokie procenty. Firma Jan Klabecki nie uprawiała nigdy i nie uprawia żadnych spekulacji walutowych, tylko pragnie przyczynić się w małej mierze do odciążenia szkodliwych form społecznych, obniżających kurs waluty własnej, wynikłych z wytworzonego pokątnego handlu towarami, co przyczynia się także do wzmocnienia drożyzny.

Z wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Poznaniu.

DZIAŁ NASION.

Doskonale wrażenie robi na Wystawie dział nasion, którego firmy umieszczone są zasadniczo w pawilonie „Banku Przemysłowców”. W dziale tym znajdujemy firmy najpoważniejsze z całej Polski. Zaraz u wejścia znajdują się ekspozycje firmy Aleksander Janasz, Dańkow, Wojew. Warszawskiego, założonej 1881. Głównym zadaniem firmy jest hodowla nasion buraków cukrowych o wysokiej wydajności cukru. Poza tym firma trudni się hodowlą żyta i pszenicy. Nasiona ostatniej kategorii wykazują niezmiernie wysoki stopień wydajności ziarna z młyna, co udowodnione zostało siewami i próbami, podjętymi w najróżniejszych stronach Polski. Firma ekspozycje pszenice w 3 - ch gatunkach, żyto specjalnie hodowane tylko w Dańkowie i buraki cukrowe. Stoisko firmy posiada także diagramy, diagrafimy i t. p. tycz. hodowli nasion.

Warszawa reprezentowana jest w tym dziale firmami S-ka, Akc. Buszczyński i S-ka, oraz S-ka „Udycz”. Pierwsza firma posiada stację sekcyjną w Górcie Narodowej pod Krakowem oraz w Włodawicach pod Inowrocławiem. Specjalnością firmy jest hodowla buraku cukrowego, w którym zakresie firma jest najstarszym i największym przedsiębiorstwem na terenie b. Kongresówki. Hodowla buraka cukrowego rozpoczęta była przez firmę swego czasu w Niemirówce na Podolu Rosyjskim. Firma prowadzi od szeregu lat także nasiona niektórych zbóż, z których szczególną uwagę zasługują, reprezentowane na Wystawie, nasiona „Najwcześniejszego Niemierczańskiego Owsa”, który już obecnie od 10 dni więcej jest w zupełności wykłoszony. Na stoisku firmy znajdują się kolekcje wzorów najróżniejszych nasion oraz książki genealogiczne, fotografie i wykresy dotyczące pracy nad burakami. Przedsiębiorstwo drugie, „Udycz” istnieje od r. 1910. Założone zostało w Udyczu na Humańczyźnie, obecnie centrala mieści się w Warszawie. Udycze posiada 4 stacje doświadczalne, posiadające różne warunki glebowe i klimatyczne oraz 4 reprezentacje w Wierzbnie, Łęku, Sobieszynie i Kutnie. Na wystawie zwraca z ciekawością uwagę na ekspozycję firmy szczerzącej się wielką krzewistością i dorodnością kłosa i ziarna oraz pszenica „Udyczanka” własnej hodowli, która jednakowoż z powodu małej ilości wywiezionego od Bolszewików materiału zarodowego, dopiero w przyszłym roku znajdzie się na rynku. Firma ekspozycje ponadto diagramy, uwidaczniające systematykę pracy hodowlanej w poszczególnych stacjach.

Z firmy Polski Zachodniej zajmują miejsce pierwsze przedsiębiorstwa „Telefor Otmianowski” Poznań, i Tow. Akc. „Siew” Poznań. Telefor Otmianowski, specjalny skład nasion, należący do pp. Telefora i Kazimierza Otmianowskiego, istnieje od r. 1874 i jest najstarszą firmą z zakresu nasionnictwa na ziemiach Polski Zachodniej. Specjalnością firmy jest uszlachetnianie materiału nasion, dostarczanego przez producentów, przez doczyszczanie na specjalnych maszynach. Firma trudni się eksportem krajowych nasion do Anglii, Francji, Niemiec i Rosji. Również importuje firmą nasiona zagraniczne wprost z źródeł hodowlanych. Firma prowadzi nasiona polne, okopowe i warzywne oraz trawy szlachetne, które dzięki wieloletniemu doświadczeniu dostarcza w najprzedniejszej jakości tak na potrzeby melioracji łąkowych jak i na obszarze trawników, gazonów i skwerów miejskich. Na stoisku Telefora Otmianowskiego znajduje się kilkadziesiąt ekspozycji nasion polnych i wszelkich koniczyn doborowej jakości, kolekcja traw szlachetnych, wszelkie typy buraków, marchwi oraz dziesiątki prób wszelkich innych nasion pa-

stewnych, warzywnych i ogrodniczych. Ogólnie podpada systematyczne ujęcie możliwości udzielania gwarancji przez przeprowadzenie analizy na czystość i na siłę kiełkowania poszczególnych nasion z pomocą własnych aparatów do kiełkowania systemu Sameit'a. Jak fachowo należy traktować nasionnictwo także przez przedsiębiorstwo handlowe, świadczy zielnik firmy, składający się z ca. 100 okazów zasuszonych roślin, traw, koniczyn i t. p. Negatywnie przedstawia firma całą kolekcję prób nasion chwastów, które usuwa z nasion szlachetnych przez umiejętne i fachowe oczyszczanie na specjalnych swoich maszynach. S-ka Akc. „Siew” Poznań powstała z inicjatywy p. Kazimierza Otmianowskiego i profesora Uniw. Pozn. p. Dr. B. Niklewskiego oraz Producentów Rolnych i przyjęła w roku 1920 folwark Włoszanów (Znin), gdzie założyła stację hodowlaną i doświadczalną zbóż, nasion i ziemniaków, a dobrała w r. 1921 majątek państwowy Duszniki (Szamotuły) jako stację reprodukcyjną. Kierownictwo naukowe spoczywa w rękach pp. prof. Niklewskiego, Dr. Moldenhawera p. Niewiarowicza oraz p. Dr. Lilienfeldowej. Firma stawia sobie za główne zadanie wyodrębnienie szlachetnej odmiany żyta, nadającego się w pierwszej linii na potrzeby Polski Zachodniej typu żyta petkowskiego. Poza tym pragnie firma dojść przez dobor i krzyżówki do typu ziemniaka przemysłowego o najwyższej zawartości skrobi oraz usiłuje stworzyć typ ziemniaka jadalnego, nadającego się na eksport do Francji, Belgii i Anglii. Firma przeprowadza również interesujące doświadczenia z lubinami na kamienistość ziarna oraz na niską zawartość goryczy lubinowej. Od roku 1922 „Siew” rozpoczął doświadczenia porównawcze z zbożami jaremi. Firma uprawia także selekcyjnie hodowlę buraków pastewnych oraz nasion kilku najważniejszych warzyw.

W zakresie hodowli ziemniaków znajduje się na Wystawie znana firma Wiktor Dołkowski z Kańczud w Małopolsce, posiadająca filię w Poznaniu powiatu Gostyńskiego.

Niemieckie T. z. o. p. Poznańskie Towarzystwo Hodowli Nasion pracuje sądząc z ekspozycji — w rozmaitych kierunkach hodowli i nasion. Widać tutaj rzetelną pracę i wielką dokładność, z jakimi firma uprawia różnorodne kierunki hodowli.

Wielkopolska Izba Rolnicza reprezentowana jest w dziale nasion przez swoją stację doświadczalną w Pętkowie powiatu średzkiego. Ekspozycje uwidaczniają stan obecny stacji i świadczą o wielkim rozmachu zaśluzonej Izby w tej dziedzinie.

Na specjalne wyszczególnienie zasługują jeszcze ekspozycje nasion i zbóż hodowanych majątków ziemskich województwa poznańskiego jak Goli p. Potworowskiego, Końarzewo p. Glabisza, Łagiewników p. Przyłuckiego, Pamiątkowo p. Koczorowskiego i inne, oraz ekspozycje Tow. Akc. „Spójnia” Śrem, wystawiającego wszelkie nasiona warzyw i kwiatów własnej hodowli oraz nasiona rolnicze jak: koniczyny trawy i t. p.

Pierwsza Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Poznaniu udawania w dziale nasion i hodowli zbóż wysoki poziom i wybitną fachowość przedsiębiorstw, pracujących w tej dziedzinie produkcji.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię sprawiedliwości proszę uprzejmie o zamieszczenie listu tego na łamach Jego poczytnego pisma.

Ze zdziwieniem przeczytałem w Nr. 145 Słowa Kujawskiego, niesłuszne i to bardzo krzywdzące oskarżenie p. Lejzora Kona; rzekomo bowiem fakt nie miał wcale miejsca.

Wspomnianego dnia byłem u p. L. Kona, prosząc go o złożenie dobrowolnej składki na pogrzeb stróża-

sp. Jana Rutkowskiego. Pan Lejzor Kon, tłumacząc się chwilowym brakiem pieniędzy, poprosił mnie o zapisanie Mk. 15 000, na jego rachunek, które jeszcze przed pogrzebem wypłacił. Zaznaczyć przytem muszę, iż przyczynił się do tego oszczerczego, nikczemnego oskarżenia nieprzyjacieli, celem wywołania satysfakcji.

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

Z poważaniem.

D. Toruńczyk.

Włocławek, dnia 3/VII 1923 r.

Dobry kupiec.

— Panie pryncypale! nasz krem do udelikacenia skóry „Atrodyta“ zupełnie nie idzie.

— W takim razie nazwiemy go „Bajadera“ i puścimy w świat jako najlepszą pastę do obuwia.

(Szopka)

Na prowincji.

— Ja się lepiej od pana znam na polityce! ja mieszkam w Warszawie, w milionowym mieście!

— E, panie, w dzisiejszych czasach milionem mi pan nie zaimponuje!

Odpowiedzi Redakcji.

Sz. Związek Ziemiaków w m. Łaskawie zwrócić nam uwagę na sprawy aktualne, dziękujemy. W numerze dzisiejszym jedna z uwag jest poruszona. Następne poruszymy niebawem.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na gimnazjum pol. w Gdańsku

Zebrane w szkole № 12 na wystawie prac ręcznych mk. 29,550.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

od 1 czerwca b. r.
Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:
do Gdańska:

kurjer warszawski	o godz.	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukareszteński	o godz.	13.37
osobowy warszawski	o godz.	24.00

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz.	3.46
do Poznania:		
osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	o godz.	2.53

do Torunia:

osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Ciechocinka:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Łodzi:

osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	o godz.	7.50

do Warszawy:

kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	o godz.	7.50
osobowy bydgoski	o godz.	12.06
osobowy gdański	o godz.	16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański	o godz.	15.32
----------------	---------	-------

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiedaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

ZNIECZULAJĄCY BALSAM BELGIJSKI
z kugielkami usuwa Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Do Matek! Pamiętajcie, że najlepszą przysypką dla dzieci jest puder „Dziadzi”, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej higienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i składy. Wyrób polski.



Trocki o Polsce i Rumunji.

Russpres donosi: Trocki, przemawiając na jednym z zebrań robotniczych, zwolanych w związku z „tygodniem floty powietrznej”, mówił o sytuacji międzynarodowej Rosji Sowieckiej i starał się wykazać, że wskutek zatargu z Anglią, sytuacja międzynarodowa bolszewików wzmocniła się bardzo, gdyż Rosja straciła tylko 13 tys. funt. st., wypłaconych „dwom szpiegom angielskim”, zyskała zaś opinię najbardziej pokojowo usposobionego państwa. Mówiąc o Polsce i Rumunji, Trocki oświadczył, że Rumunja nie ma ochoty i możliwości rozpocząć wojny, a w Polsce objęły władzę koła, które pragną wzmocnić ekonomiczne stosunki z Rosją, gdyż Polska woli prowadzić z nimi wojnę.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, zmniejsza guzy (żyłaki) „Varicol” Czapki hemoroidowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła** Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut” Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia samochodu osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

L. Gotsfortch zgubił legitymację z Powiatowej Kasy Chorych we Włocławku. Nr. legitymacji 2239.

Nauczyciel gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie szkoły średniej. Specjalność Matematyka. Wiadomość Biuro Ogłoszeń L. Makowski Włocławek.

W wsi Żabieniec obok urzędu gminy Bądkowo do wydzierżawienia ogród owocowy około 200 drzew.

Zgubiono paszport polski na imię Lejzora Elfenbauma.

Zgubiono weksel wystawiony na mk. 1,000,000 podpisany przez A. Majera. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie go do adm. Słowa Kuj. za nagrodą mk. 25,000.

Zgubiono książeczkę wojskową Gustawa Stiltera, wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.

S. OZMINKOWSKI
BIURO ELEKTROTECHNICZNE, WARSZTATY MECHANICZNE I ZAKŁAD GALWANICZNY
WŁOCŁAWEK Nowy Rynek 6 Tel. 114.
POLEGA: Taśmy do maszyn do pisania, w najlepszych gatunkach wszystkich wymiarów, oraz kalki maszynowe i ołówkowe.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim